

Dla wystawionej sobie radości

Przykłady niektórych nieprawidłowych tłumaczeń w nowym przekładzie Biblii

„PODJAŁ KRZYŻ”

1) Hebr. 12:2: *„Który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę i usiadł na prawicy tronu Bożej”* (NP).

Biblia Gdańska podaje: *„Który dla wystawionej sobie radości podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą, i usiadł na prawicy stolicy Bożej”*. Nowe tłumaczenie sugeruje, jakoby Jezus zamiast doznać radości tu, na ziemi, zaskoczony został przez cierpienia i wycierpiał krzyż, chcąc czy nie chcąc.

W V Tomie na str. 132. brat Russell podaje następującą myśl: „Łącznie z tymi doświadczeniami posłuszeństwa Ojcu była wystawiona przed Nim pewna radość, jako napisano: *„Dla wystawionej sobie radości podjął krzyż (dobrowolnie) wzgardziwszy sromotą”*. Możemy przypuszczać, że była to radość z następujących powodów:

- a) Radość z wykonania woli Bożej,
- b) Radość odkupienia rodzaju ludzkiego i możliwości uwolnienia go od grzechu i śmierci,
- c) Radość na myśl, że przez dokonanie odkupienia okazałby się przed Ojcem godny, by być wielkim Władcą, Królem i Arcykapłanem świata, by objawić światu znajomość Boskiego planu i podnieść z upadku do łaski Bożej każdego, kto przyjmie warunki Nowego Przymierza,
- d) Radość z obietnicy Ojcowskiej, iż nie tylko zostanie Mu przywrócona chwała, którą miał przed założeniem świata, lecz otrzyma także nagrodę o wiele wspanialszą, wywyższającą Go ponad anioły, moce, trony i państwa, ponad wszelkie imię, by był uczestnikiem Królestwa Wszechświata, następnym po Ojcu, siedzącym na prawicy majestatu, na wysokościach; uczestnikiem Boskiej natury, z jej nieśmiertelnym życiem.

Lecz cała ta radość zależna była od posłuszeństwa – oddania się woli Bożej, Ojcowskiej. To prawda, iż On zawsze był posłuszny Ojcu i czynienie Jego woli sprawiało Mu radość, ale nigdy jeszcze nie został wystawiony na taką próbę jak teraz, gdy miało się okazać, czy będzie czynił wolę Bożą mimo trudnych warunków, poniżenia i cierpień, które w końcu sprowadzić miały na niego haniebną śmierć krzyżową.

Jezus zniósł tę próbę i doświadczenia bez szemrania i

bez wahania. W najwyższym stopniu wierzył w Ojcowską sprawiedliwość, miłość, mądrość i moc, cierpliwie znosząc wszelkie sprzeciwy grzeszników i napaści szatana. W tych wszystkich cierpieniach okazał się doskonałym i otrzymał prawo do wystawionej przed Nim radości. Stał się doskonałym jako istota najwyższej rangi – Boskiej natury.

„BĘDĄC DOSKONAŁYM”

2) Hebr. 5:9: *„A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego”* (NP).

Biblia Gdańska: *„A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego”*.

Przy porównywaniu dwóch różnych przekładów powyższego wersetu nasuwa się pytanie, która myśl jest właściwa i jaką doskonałość ma na myśli ap. Paweł: czy tę, którą posiadał Pan Jezus na ziemi, czy też tę, którą otrzymał, gdy stał się istotą o duchowej, Boskiej naturze.

„Natchniony apostoł tym sposobem tłumaczy, że nasz Pan był doskonały, niepokalany, lecz teraz dowiedział się, nauczył się, co znaczy być posłusznym w warunkach nieprzyjaznych; będąc w ten sposób doświadczonym, okazał się godny najwyższej rangi natury Boskiej, gdy Ojciec wzbudził Go z umarłych do wielkiej chwały, która przed Nim była wystawiona, aby stał się najpierw Wybawicielem Kościoła, który jest Jego Ciałem, a następnie w swoim czasie tych, którzy będąc przyprowadzeni do znajomości Prawdy, okażą się Mu posłuszni” (V Tom, 133, p. 1).

„Tak więc znajomość z Niebieskim Ojcem jak i absolutna wiara w Ojcowskie obietnice uzdolniły Go, jako doskonałego człowieka, do zwyciężenia świata, ciała, diabła, i złożenia przyjemnej ofiary Bogu za grzech” (V Tom 101, p. 1).

„Z PRACY DUSZY SWEJ UJRZY OWOC”

3) Izaj. 53:11: *„Z mękę swojej duszy ujrzy światło i jego poznaniem się nasyci”* (NP).

Biblia Gdańska: *„Z pracy duszy swej ujrzy owoc, którym nasycon będzie”*.

Cały 53. rozdział Izajasza odnosi się do Jezusa w czasie Jego pierwszego przyjścia. Werset 11. mówi o Jezusie, który złożył swoją ofiarę. Powstaje pytanie, czy za mękę swojej duszy ujrział światło i nasycił się jego



pozaniem?

Ap. Jan w swojej Ewangelii (Jana 1:4-9) pisze: „*W nim był żywot, a żywot był oną światłością ludzką. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o tej światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli. Nie był on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o tej światłości. Tenci był tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat*”. Jezus był więc tą światłością świata przez cały czas pobytu na ziemi, o czym pisze ten sam apostoł w Ew. Jana 9:5: „*Pókim jest na świecie, jestem światłością świata*”. Czy można więc przyjąć myśl, że Jezus przez swoją męczeńską śmierć ujrzał światło i nasycił się jego pozaniem?

Pan Jezus „*z pracy duszy swojej ujrzy owoc, którym nasycon będzie*”. Czy mamy rozumieć, że tym owocem jest okup, czy też że jest nim dzieło, jakie będzie dokonane dzięki złożeniu przez Pana okupowej ofiary z własnej duszy, o czym mówi Ew. Mat. 20:28: „*Jako i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służył i aby dał duszę swoją na okup za wielu*”? Owocem jest rezultat okupu – wybór Kościoła jako pierwiastka dzieła okupu oraz przyprowadzenie całej ludzkości do stanu doskonałości, do znajomości Pana Boga, Chrystusa i wielkiego dzieła odkupienia (IV Tom 803, p. 1).

„OJCIEC WIECZNOŚCI”

4) Izaj. 9:5: „*...Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju*”.

Biblia Gdańska podaje, że Jezus będzie nazwany Ojcem Wieczności (Izaj. 9:6). Czy istnieje różnica między tymi dwoma wyrażeniami: Ojciec Odwieczny i Ojciec Wieczności?

Przystąpmy do rozważenia tytułu – „*Ojciec Wieczności*”, który okaże się tak samo właściwy i pełen znaczenia jak inne.

„Niektórzy mniemają, iż tytuł ten stosowany do Jezusa byłby w sprzeczności z bardzo licznymi miejscami Pisma Świętego, które jak najwyraźniej odnoszą się do Jehowy, że On jest Ojcem Wieczności – „*Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa*” – jak się wyraził apostoł Piotr w 1 Piotra 1:3: „*Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa*”. Pismo Święte wyraźnie wykazuje, że w pewnym sensie ten tytuł ma zastosowanie względem Chrystusa Pana i że przy wtórnym Jego przyjściu On będzie Ojcem rodzaju ludzkiego, który odrodzi – przyprowadzi do życia – w Tysiącleciu. Tytuł ten równa się tym, które już poprzednio rozbiegaliśmy, to jest: nowy Pan Dawida i rodzaju ludzkiego, nowy „korzeń”, Wtóry Adam, co znaczy „Ojciec

Wieczności” – Ojciec, który da ludzkości żywot wieczny.

Odkąd nasz Pan kupił rodzaj ludzki kosztem swojego życia, odtąd stał się jego Panem, Odnawicielem, Dawcą życia, ponieważ głównym znaczeniem wyrazu „ojciec” jest „dawca życia”. Dlatego nasz Pan nie mógł otrzymać bardziej stosownego tytułu jak „Ojciec Wieczności”, co wyraża Jego stosunek do świata, który ma być odrodzony, to jest ponownie zrodzony, przyprowadzony do życia doskonałego przez proces Restytucji. Świat otrzyma życie wprost od Chrystusa Pana, który (jak to wkrótce zobaczymy) stosownie do postanowienia Bożego, zapłacił za niego Boskiej Sprawiedliwości pełną cenę. Gdy się zakończy proces naprawiania wszystkich rzeczy – Restytucja, świat uzna Jehowę jako źródło wszelkiego życia i błogosławieństwa, jako Twórcę wszelkiego planu zbawienia, którego wykonawcą jest Pan nasz, Jezus Chrystus, Ojciec i Pan wszystkiego” (5 Tom str. 160-161).

Tak więc tytuł „Ojciec Odwieczny” odnosi się tylko do Ojca Niebieskiego, zaś „Ojciec Wieczności” (w tym pro-ractwie) – do Jezusa Chrystusa.

„NAJDOSTOJNIEJSZY I NAJWYŻSZY”

5) Izaj. 57:15: „*Bo tak mówi Ten, który jest Wysoki i Wyniosły...*” (NP).

Biblia Gdańska: „*Bo tak mówi on najdostojniejszy i najwyszy...*”.

Czy nie jest właściwsze tłumaczenie Biblii Gdańskiej, z którego wynika, że Pan Bóg – Jehowa – jest najwyższym ze wszystkich istot? Wspomnijmy myśl ap. Pawła w 1 Kor. 15:28: „*A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby Bóg był wszystkim we wszystkich*”. Mimo że Chrystus posiada Boską, nieśmiertelną naturę, chwała Boska Jehowy jest najwyższa.

„SPRAWIEDLIWY ZABRANY BYWA”

6) Izaj. 57:1: „*Sprawiedliwy ginie, a nikt tego nie bierze do serca, mężowie pobożni schodzą ze świata, a nikt na to nie zważa, gdyż przez zło sprawiedliwy schodzi ze świata*” (NP).

Biblia Gdańska: „*...że przed przyjściem złego sprawiedliwy zabrany bywa*”. Przekład Biblii Gdańskiej jest właściwszy, bo zgadza się ze słowami Pana Jezusa, zapisanymi w Ew. Łuk. 21:36: „*Przeżoż czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co się dzieć ma i stanąć przed Synem człowieczym*”. „Królestwo – znaczy moc panowania, moc królowania. Biblia wskazuje, że Jezus sam obejmie tę wielką moc i panowanie, zanim nastąpi wielkie zniszczenie obecnego porządku rzeczy. To zniszczenie oznacza „Armageddon”. Możliwe jest, że wszyscy z



klasy Kościoła będą już z Panem w chwale, w czasie, kiedy nastanie Armagieddon – ostateczny okres Wielkiego Ucisku. Jednak nie jesteśmy na tyle mądrzy, aby wiedzieć na pewno” (Pytania i odpowiedzi br. Russella – str. 249).

Henryk Kamiński
R-
„Straż”